

**W radio *Rete Sport* doszło do rozmowy z udziałem Maurizio Gasparriego, wiceprzewodniczącego włoskiego senatu, polityka centroprawicy i Paolo Cento, prezydenta klubu kibica Roma Club Montecitorio i polityka centrolewicy. Poruszano tematy bieżące, sytuację kibiców na Curva Sud, budowę nowego stadionu oraz rolę kierownictwa i Pallotty w ostatnich wydarzeniach. Obydwaj mówili tym samym głosem.**

*"Kibice są uznawani za obywateli drugiej kategorii. Prawo musi być respektowane, ale od kilku miesięcy są obiektem trwałej akcji, mającej na celu oddalenie ich od stadionu. Szuka się pretekstów do nowych akcji, które moim zdaniem są pozbawione jakichkolwiek podstaw" - mówi Cento.*

*"Starąłem się rozwiązać problem z komisarzem D'Angelo - przyznaje Gasparri - ale otrzymałem lakoniczną i negatywną odpowiedź: "absolutnie nie, to oni muszą się zmienić". Dzięki DASPO, zdjęciom i zapisom wideo możliwym jest identyfikowanie i karanie kibiców. Nie ma zatem już tłumaczeń dotyczących identyfikacji i bezpieczeństwa. Dalej jest bezczynność klubu, jeden jest w Bostonie i myśli tylko o budowie stadionu. Klub nie zrobił niczego i Roma cierpi zarówno z rąk komisarza jak i prefekta".*

*"Klub zrobił wszystko źle w kwestii kibiców i Curva Sud. - podkreśla też Paolo Cento - Pallotta użył zwrotów, których nie można tolerować, ma tylko jeden sposób, aby to naprawić: oddać trybunę fanom, znosząc barierę".*

Gasparri, pytany przez Cento o przesadne wprowadzanie stadionowego prawa na skróty przez parlament, odpowiada:

*"Gdy był incydent, od razu był gotowy dekret... Wiele razy podejmowano działania na podstawie epizodów i następujących po nich tytułach w gazetach. Nie ma wątpliwości, że pewne normy zostały wyolbrzymione i były owocem epizodów".*

*"Nie powstanie stadion Romy" - twierdzą wspólnie Gasparri i Cento. "Myślenie, że problem kibiców rozwiąże nowy stadion jest jak bumerang. - mówi Cento - Według mnie nie zbudują stadionu, bardzo ciężko będzie to zrobić w sposób i przewidziany czas".*

*"Sytuacja stadionu jest niejasna - mówi Gasparri. - Celem wydaje się nakręcanie spekulacji dotyczących wymagań przestrzennych. Nie ufam bardzo tej historii. Pallotta jest bardziej zainteresowany stadionem niż klubem, nie wiadomo nawet czy to on jest właścicielem Romy czy jak mówi wielu jest tylko figurantem... Sensi i Viola mieli poczucie przynależności i nie byli nawet rzymianami. Mam nadzieję, że amerykańskie nie zbudują stadionu, w ten sposób kierownictwo mogłoby wreszcie zajmować się drużyną".*

Na koniec poruszany jest też temat braku Tottiego w centrum życia klubu. *"Czas biegnie dla wszystkich. Totti wydaje się trochę jak Berlusconi dla nas na centroprawicy. Zastąpienie go jest niemożliwe, ale wcześniej czy później trzeba znaleźć rozwiązanie. Mam wielki szacunek dla Tottiego, jest symbolem kontynuacji i pasją dla Romy, w przeciwieństwie do Pallotty" - mówi Gasparri.*

Autor: abruzzo